

Niech się święci 1 Maja

Wydanie A

Cena 50 gr



Łódź, czwartek 1 maja 1969 roku

Rok XXIV Nr 102 (6456)

DZIENNIK ŁÓDZKI

Z okazji Majowego Święta

CAŁY KRAJ W ODŚWIĘTNEJ SZACIE

Dekoracja wysokimi odznaczeniami państwowymi w Belwederze

Dziś o godzinie 10 ruszą barwne pochody

W przeddzień Święta Majowego odbyła się w środę w Belwederze uroczystość dekoracji 111 zasłużonych pracowników — przedstawicieli wszystkich dziedzin pracy i zawodów — wysokimi odznaczeniami nadanymi im przez Radę Państwa.

W uroczystości udział wzięli członkowie najwyższych władz partyjnych i państwowych: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz, Ignacy Łoga-Sowiński, Zenon Kliszko, Bolesław Jaszczuk, Stefan Jędrzejowski, Józef Tejchma, Mieczysław Jagielski, Piotr Jaroszewicz, Mieczysław Moczar, Jan Szymański, Stefan Olszowski, Artur Starewicz, Czesław Wycech, Zygmunt Moskwa, Stanisław Kulczyński, Bolesław Podeworny, Julian Horodecki.

Przybyli również: przedstawiciele kierownictwa CRZZ z wiceprzewodniczącym Wacławem Tułodzieckim oraz członek Prezydium i sekretarz OK PZPR — Witold Jarosiński, Obecny szef kancelarii Rady Państwa — Edmund Boratyński i dyrektor gabinetu przewodniczącego Rady Państwa — Franciszek Nowak.

W imieniu kierowniczych władz politycznych i państwowych serdecznie powitał przybyłych przewodniczący Rady Państwa Marian Spychalski. Pozdrawiając ich z okazji 1 Maja, M. Spychalski podkreślił, że celem tego tradycyjnego już spotkania w Belwederze jest dać wyraz uznania dla obecnych tu przedstawicieli klasy

robotniczej i milionów ludzi pracy w naszym kraju.

Aktu dekoracji dokonali: Władysław Gomułka, Marian Spychalski, Józef Cyrankiewicz i Ignacy Łoga-Sowiński.

ORDER SZTANDARU PRACY I klasy otrzymali: przewodnik — ślusarz remontu obrabiarzek wydziału walcowni rur zgrzewnych Huty „Jedność” w

Siemianowicach — Herbert Machowski, prządka w Zakładach Przemysłu Bawełnianego im. J. Marchlewskiego w Łodzi, Józefa Olczak i kierownik katedry i Zakładu Akademii Medycznej w Lublinie — Mieczysław Steimasz.

ORDEREM SZTANDARU PRACY II klasy udekorowani zostali: wytopiacz stalowni żelazostopowej Huty Łaziska Górne — Franciszek Bielas, pielęgniarka w Centralnym Szpitalu Klinicznym MSW w Warszawie — Stanisława Bittner, rzemieślnik specjalista lokomotywni w Warszawie — Józef Brudek, lekarz med. w przychodni rejonowej w Warszawie — Kazimierz Gorski, starszy inżynier PGR w Leszczynie (woj. łódzkie) — Franciszek Grabarek, ślusarz-monter w Miejskim Przedsiębiorstwie Robót Wodociągowych i Kanalizacyjnych w Warszawie — Kazimierz Kawczyński, I monter maszyn i urządzeń hutniczych w Hucie im. Lenina — Karol Kawecki i starszy majster w Przedsiębiorstwie Robót Mostowych w Płocku — Adolf Riebandt.

Trzy osoby otrzymały **KRZYŻE OFICERSKIE** z 49 osób — **KRZYŻE KAWALERSKIE** **ORDERU ODRODZENIA POLSKI**, M. in. wśród odznaczonych są: Henryk Formaniak — linotypista Zakładów Graficznych PZWS w Łodzi, Zofia Neyman

(Dalszy ciąg na str. 2)



Władysław Gomułka, Józef Cyrankiewicz i Marian Spychalski wśród odznaczonych w Sali Pompejskiej w Belwederze. CAF — telefoto Matuszewski

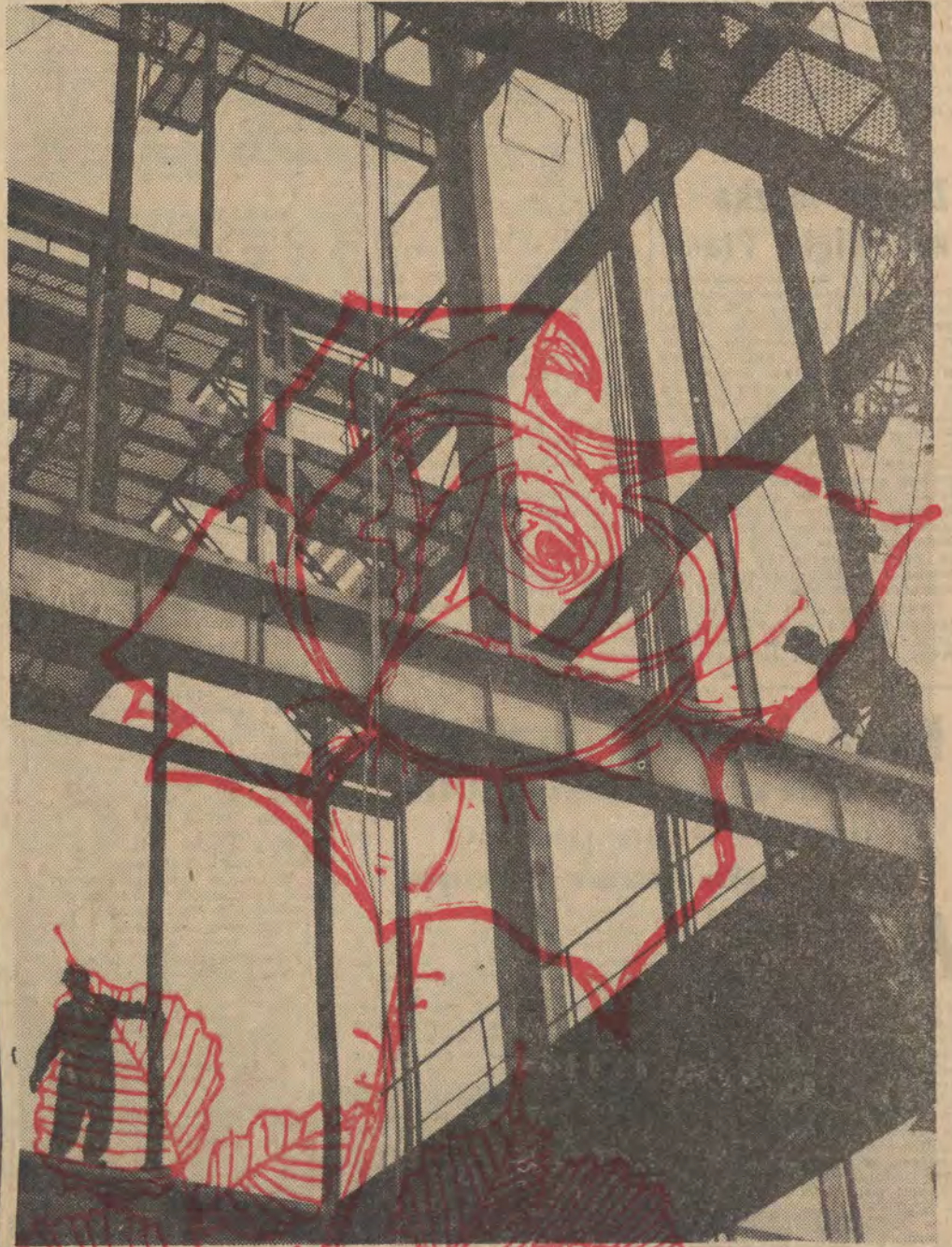


Foto: A. Wach.

Uroczysty koncert w Teatrze Wielkim w przededniu święta ludzi pracy

Wczoraj w Teatrze Wielkim w Łodzi odbył się uroczysty koncert z okazji święta klasy robotniczej 1 Maja. Na koncert przybyli przedstawiciele władz partyjnych i administracyjnych Łodzi i województwa łódzkiego z I sekretarzami KŁ i KW PZPR — J. Spychalskim i J. Muszyńskim, z przewodniczącymi Prez. RN m. Łodzi i Prez. WRN w Łodzi — E. Kaźmierczakiem i Cz. Sadowskim oraz przedstawiciele stronnictw politycznych, organizacji młodzieżowych, weterani ruchu robotniczego, przedstawiciele łódzkiego świata kultury i nauki.

W pierwszej części koncertu wystąpili aktorzy scen łódzkich oraz chór i orkiestra Państwowej Średniej Szkoły Muzycznej II stopnia.

Wykonali oni montaż poezji i pieśni rewolucyjnych poświęcony historii 1 Maja. W drugiej części koncertu wy-

stąpił z barwnym programem Zespół Pieśni i Tańca Łódzkiego Domu Kultury.

(j. kr.)

Wysokie odznaczenia państwowe dla pracowników „Lodexu”

Wczoraj podczas akademii 1-majowej, która odbyła się w Teatrze Muzycznym dla pracowników ZPW „Lodex”, na ręce naczelnego dyrektora mgr J. Morawca przekazany został przez przedstawicieli Min. Handlu Zagranicznego, Min. Przem. Lekkiego i Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego — dyplom dla najlepszego eksportera w wełnie za rok 1968. Jednocześnie załozdę przekazano wysoką nagrodę pieniężną.

Równie uroczystym momentem była dekoracja zasłużonych pracowników wysokimi odzna-

ceniami państwowymi. Krzyż Kawalerski Orderu Odrodzenia Polski otrzymali: B. Wojciechowski i S. Wolnicki. Adela Toma otrzymała także wysokie odznaczenie w Radzie Państwa. Złote Krzyże Zasługi — Cz. Jakubowski i J. Marciniak. Poza tym wręczono 5 Srebrnych i 4 Brązowe Krzyże Zasługi, oraz 9 odznak „Zasłużonego Pracownika”, jedną odznakę „Zasłużonego Przewodnika Pracy Socjalistycznej”, 10 odznak „Przewodnika Pracy Socjalistycznej” i 9 odznak „Zasłużonego Racjonalizatora”. (Kas.)

40 partyzanckich ataków w ciągu pięciu dni Trwa ofensywa patriotów południowowietnamskich

Bojownicy sił wyzwoleniczych Wietnamu południowego, operujący w północnej prowincji Quang Chi przeprowadzili w okresie od 20 do 25 kwietnia ponad 40 ataków na pozycje amerykańskich i sajskońskich wojsk. Jak wynika z doniesień agencji VNA w okresie tym partyzanci wyeliminowali z walki 640 żołnierzy nieprzyjaciela, w tym 300 Amerykanów oraz zniszczyli i uszkodzili 18 samolotów, 11 pojazdów wojskowych i zatopili 2 jednostki pływające.

Amerykańskie lotnictwo strategiczne kontynuuje wzmożone naloty na Wietnam południowy. W środę rano bombowce „B-52” dokonały zmasowanych nalotów na prowincję położoną wokół Sajgonu, w del-

cie Mekongu, w pobliżu granicy z Kambodżą oraz na prowincję północną. Szczególnie ciężko bombardowana była prowincja Tay Ninh na północny wschód od Sajgonu. Amerykanie zrzucają tam ostatniej doby 6 tys. ton bomb. Celem nalotów były domniemane rejon koncentracji sił patriotycznych.

Dziś 6 stron

Klasa wielkiego przemysłu

zeń. Zwłaszcza tu — w Łodzi, która była i pozostaje centrum tej klasy. Łódź, w której co trzeci mieszkaniec jest robotnikiem.

W niedziele na Piotrkowskiej nie poznasz kto jest kto — mówią lodzianie. — „Ślusarz, taki ślusarz, albo tokarz, albo frezjer niczym się tam panie od umysłowego nie różni...” E, różni, różni. Zarobkami. Jak dobrze pójdzie i z pięć tysięcy zarobi. A urzędnik? Nawet połowy tego nie ma. Inni dodają — „a tkaczka? Weźmy tkaczkę, prządkę, szwaczkę. Szczególnie te młodsze. Uczesane, zadbane, ubrane. Można zgadywać: studentka? a może nauczycielka? Albo — pani magister.”

Fakt, iż ktoś „od maszyny” chodzi w takim samym garniturze czy płaszczu, sukience czy pantoflach jak ktoś „zza biurka”, głównie pokoleniu naszych ojców wy daje się fascynujący. Wygląd „po cywilnemu” współczesnego robotnika wielkomińskiego jest dla nich miernikiem i zarazem dowodem kolosalnych przemian ja-

ILU JEST ROBOTNIKÓW?

5-krotnie zwiększyła się liczba robotników zatrudnionych w przemyśle i budownictwie — z 808 tysięcy w 1938 roku do ok. 4 milionów. Ogólna liczba robotników wynosi dziś blisko 6 milionów i wraz z rodzinami stanowi około 42 proc. ludności kraju. Obecna klasa robotnicza w 2/3 rekrutuje się spośród ludności wiejskiej. Ponad połowa pracowników przemysłu i ponad 60 proc. pracowników budownictwa

wych”. W tym wielu — w kierownikach. Oblicza się, że spośród ok. 200 tysięcy sta nowisk kierowniczych w przemyśle i budownictwie ponad 60 proc. zajmują byli robotnicy lub ich dzieci. Socjologowie uważają, że typową dla obecnej Polski rodziną jest taka, w której dziad był, bądź jest chłopem, ojciec jest bądź był robotnikiem a syn jest, bądź będzie inteligentem.

Z JAKIM WYKSZTAŁCENIEM?

Poza wzrostem ilościowym, wzrost wykształcenia i kwalifikacji jest drugą podstawową cechą nowej klasy robotniczej. Z (Dalszy ciąg na str. 3)

